

Raniszowskie

Wieści

Nr 4 (50)
Kwiecień 2001
Cena 1,50 zł.
ISSN 1509-6025

Wielkanoc

*Droga, którą co święto
szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus
wpótnagi i bosi
Z wielkanocną w przebitej
dłoni chorągiewką.
Naprzeciw idzie chłopka.
Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka
i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela
z świętego obrazka,
Upadła na kolana
i krzyknęła: "Chryste!"
Bije głową o ziemię
z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylił
nad klęczącym ciałem
I rzeknie: "Powiedz ludziom,
niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie.
I dziś zmartwychwstałem".*

Jan Lechoń



W NUMERZE: *BUDŻET GMINY RANIŻÓW* *"NOWA" STRAŻ GROBOWA* *RANIŻOWSKIE CMENTARZE* *PALMY WIELKANOCNE* *LUDOWE OBRZĘDY I ZWYCZAJE* *DROGA KRZYŻOWA W RANIŻOWIE* *RADOŚĆ RZYMSKICH DNI* *NOMINACJE OFICERSKIE* *VIII ZJAZD OSP* *WIELKIE BIEGANIE* *ROZGRYWKI LIGOWE "RANIŻOVII"*

Z PRAC RADY GMINY

XXXII sesja Rady Gminy

W dniu 27 marca 2001 r. na XXXII sesji obradowała Rada Gminy. Sesja zwana popularnie "budżetową", gdyż został zatwierdzony na niej budżet gminy Raniżów na 2001 rok. Oprócz tej bardzo ważnej uchwały Rada podjęła również kilka innych. Oto one:

- uchwała w sprawie likwidacji Lecznicy Samorządowej w Raniżowie (z dniem 30 kwietnia 2001 r. likwiduje się Lecznice Samorządową dla Zwierząt w Raniżowie z powodu braku lekarza weterynarii mogącego sprawować nadzór medyczny nad Lecznicą. Mienie znajdujące się w dotychczasowym użytkowaniu Lecznicy pozostaje mieniem Gminy Raniżów.);
- uchwała w sprawie ustalenia odpłatności za korzystanie z wody pochodzącej z wodociągu gminnego w Raniżowie - ustala cenę netto 1,40 zł. za 1 m³ wody (praktycznie 1,40 zł. + 7% VAT = 1,50 zł.). Wejście w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego;
- uchwała w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2001 (treść Programu zostanie opublikowany w następnym numerze "Wieści Raniżowskich");
- uchwała w sprawie zmiany Statutu Gminy Raniżów. Na XXXI sesji został zgłoszony wniosek w sprawie zmiany granic sołectw Zielonka i Posuchy. Aby mogło dojść do

wnioskowanych zmian, należało wprowadzić odpowiednie zapisy. Oto one:

- ▷ "W skład sołectwa może wchodzić część wsi, cała wieś lub kilka wsi."
- ▷ "Rada Gminy tworzy, łączy, dzieli i znosi sołectwa z inicjatywy mieszkańców, rady gminy lub zarządu gminy po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami."
- ▷ "Mieszkańcy sołectwa mogą wystąpić z uchwałą zebrania wiejskiego w sprawie podziału sołectwa."
- ▷ "W sprawie utworzenia sołectwa z części dwu lub więcej sołectw wymagane są uchwały zebrań wiejskich zainteresowanych sołectw."
- ▷ "W sprawie tworzenia, łączenia, dzielenia, zniesienia sołectwa z inicjatywy rady gminy lub zarządu gminy, wymagana jest uchwała zebrania wiejskiego wyrażająca opinię do wniosku rady gminy lub zarządu gminy, podejmowana przez zainteresowane sołectwa w terminie 30 dni od dnia doręczenia sołtysowi wniosku o zwołanie zebrania."
- uchwała w sprawie zmiany statutów sołectw. W statutach poszczególnych sołectw gminy Raniżów wprowadzono dwa zapisy:
 - 1) "Wynagrodzenie dla sołtysa za gospodarowanie mieniem gminnym ustala zebranie wiejskie w drodze uchwały."
 - 2) "W razie powtarzającego się naruszenia prawa przez sołtysa, rada gminy na wniosek zarządu gminy może w drodze uchwały wystąpić do zebrania wiejskiego o odwołanie sołtysa."

BUDŻET GMINY RANIŻÓW NA 2001 rok

DOCHODY BUDŻETU GMINY RANIŻÓW	KWOTA 7.721.550 zł.	% udział 100,00%
1. Dochody własne	1.847.783 zł.	23,93%
z tego:		
a) udziały we wpływach z podatku dochodowego	434.523 zł.	5,63%
w tym:		
- od osób prawnych	3.000 zł.	0,04%
- od osób fizycznych	431.523 zł.	5,59%
b) podatek rolny od rolników	167.000 zł.	2,16%
c) podatek od nieruchomości	440.000 zł.	5,70%
d) podatek leśny	3.000 zł.	0,04%
e) podatek od środków transportowych (sam. ciężarowe i autobusy)	32.000 zł.	0,41%
f) wpływ z karty podatkowej (prywatne podmioty gospodarcze)	30.000 zł.	0,39%
g) opłata skarbową (sprzedaż znaków skarbowych)	80.000 zł.	1,04%
h) opłaty targowa	8.000 zł.	0,10%
i) opłata za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych	34.000 zł.	0,44%
j) wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego	50.000 zł.	0,65%
k) pozostałe dochody	569.260 zł.	7,37%
w tym:		
- wpływy z usług	70.000 zł.	0,91%
- dochody z dzierżawy terenów łowieckich	2.500 zł.	0,04%
- darowizny (wpłaty ludności)	496.000 zł.	6,43%
- opłata administracyjna	760 zł.	0,01%
2. Dotacje celowe z budżetu państwa	477.062 zł.	6,18%

w tym:		
- na finansowanie zadań bieżących zleconych gminie	473.006 zł.	
- na finansowanie zadań własnych gmin	4.056 zł.	
3. Subwencja ogólna z budżetu państwa	5.396.705 zł.	69,89%
w tym:		
a) subwencja oświatowa	3.295.571 zł.	42,68%
b) subwencja rekompensująca	162.274 zł.	2,11%
c) subwencja podstawowa	1.938.860 zł.	25,11%
WYDATKI BUDŻETU GMINY RANIŻÓW	8.215.550 zł.	100,00%
1. Rolnictwo i łowiectwo	55.000 zł.	0,67%
w tym:		
a) dopłata do inseminacji	10.000 zł.	
b) budowa i utrzymanie urządzeń wodnych	10.000 zł.	
c) dopłata do materiału siewnego	25.000 zł.	
d) dotacja do Lecznicy Samorządowej	10.000 zł.	
2. Leśnictwo	42.000 zł.	0,51%
w tym:		
a) ochrona lasów mienia gminnego	8.000 zł.	
b) zakup materiału i wyposażenia	10.000 zł.	
c) zakup usług remontowych	16.000 zł.	
d) podatek od towarów i usług	8.000 zł.	
3. Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	96.000 zł.	1,17%
w tym:		
dostarczanie wody	4.000 zł.	
dostarczanie paliw gazowych (inwestycje gazociągowe)	92.000 zł.	
3. Transport i łączność	100.000 zł.	1,22%
w tym:		
a) drogi gminne	100.000 zł.	
4. Gospodarka mieszkaniowa	102.133 zł.	1,24%
w tym:		
a) dotacja dla Zakładu Gospodarki Komunalnej	50.000 zł.	
b) pozostała działalność	52.133 zł.	
w tym:		
- zakup materiałów i wyposażenia	10.000 zł.	
- energia	15.000 zł.	
- usługi remontowe	10.000 zł.	
- zakup usług pozostałych	5.633 zł.	
- różne opłaty i składki	1.500 zł.	
- wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych	10.000 zł.	
5. Administracja państwowa i samorządowa	977.940 zł.	12,05%
w tym:		
a) Urząd Gminy	823.000 zł.	
b) zadania zlecone Urzędowi Wojewódzkiego	97.000 zł.	
c) zadania powierzone Starostwa	10.000 zł.	
d) Rada Gminy	35.000 zł.	
e) prowizja softysów	25.000 zł.	
6. Urzędy naczelnych organów władzy i kontroli	1.280 zł.	0,02%
7. Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	75.000 zł.	0,91%
w tym:		
a) Ochotnicze Straże Pożarne	75.000 zł.	
8. Obsługa długu publicznego	135.000 zł.	1,64%
9. Różne rozliczenia	60.000 zł.	0,73%
w tym:		
a) rezerwy ogólne i celowe	60.000 zł.	
10. Oświata i wychowanie	4.795.486 zł.	58,37%
w tym:		
a) szkoły podstawowe	3.463.736 zł.	42,16%
b) oddziały klas 0 w przedszkolach i szkołach podst.	45.280 zł.	0,55%
c) gimnazja	1.035.700 zł.	12,63%
d) dowożenie uczniów do szkół	100.000 zł.	1,22%

e) Gminny Zespół Oświatowy	150.770 zł.	1,83%
11. Ochrona zdrowia	34.000 zł.	0,41%
w tym:		
- przeciwdziałanie alkoholizmowi	34.000 zł.	
12. Opieka społeczna	470.000 zł.	5,72%
w tym:		
a) zasiłki i pomoc w naturze	316.000 zł.	
b) dodatki mieszkaniowe	26.000 zł.	
c) zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze	13.900 zł.	
d) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	97.000 zł.	
e) usługi opiekuńcze	4.000 zł.	
f) pozostałe wydatki	13.100 zł.	
13. Edukacyjna opieka wychowawcza	548.776 zł.	6,68%
w tym:		
- świetlice szkolne	68.376 zł.	0,83%
- przedszkola (bez klas 0)	480.400 zł.	5,85%
14. Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	560.875 zł.	6,83%
w tym:		
a) gospodarka ściekowa i ochrona wód	497.000 zł.	6,05%
- kanalizacja Raniżów	247.000 zł.	
- kanalizacja Wola Raniżowska	245.000 zł.	
- wydatki bieżące	5.000 zł.	
b) oczyszczanie wsi	19.875 zł.	0,24%
c) oświetlenie ulic, placów i dróg	44.000 zł.	0,54%
12. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	150.000 zł.	1,83%
w tym:		
- dotacja podmiotowa do GOKSiR	90.000 zł.	1,10%
- dotacja podmiotowa do bibliotek	60.000 zł.	0,73%

PODZIAŁ ŚRODKÓW NA INWESTYCJE W 2001 ROKU

Dział Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	96 000 zł.	
z tego:		
- gazociąg Korczowska	92 000 zł.	
- wodociąg Zmysłów	4 000 zł.	
Dział Gospodarka Mieszkaniowa	10 000 zł.	
z tego:		
- rozbudowa Domu Ludowego w Zielonce	10 000 zł.	
Dział Oświata i wychowanie	886 000 zł.	
z tego:		
Szkoła Podstawowa Mazury	490 000 zł.	
Szkoła Podstawowa Staniszewskie	100 000 zł.	
Szkoła Podstawowa Zielonka	14 000 zł.	
Gimnazjum Raniżów	282 000 zł.	
Dział Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	492 000 zł.	
z tego:		
kanalizacja Raniżów	247 000 zł.	
kanalizacja Wola Raniżowska	245 000 zł.	
OGÓLEM ŚRODKI NA INWESTYCJE:	1 484 000 ZŁ.	18,06%

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Raniżowie zawiadamia mieszkańców gminy, że w dniach od 18.04.2001 do 10.05.2001 przeprowadzana będzie akcja

"OCZYSZCZANIE GMINY"

w/g niżej podanego harmonogramu:

WOLA RANIŻOWSKA	18, 19, 20 kwietnia,
RANIŻÓW	23, 24, 25 kwietnia,
STANISZEWSKIE	26 kwietnia,
ZIELONKA	27 kwietnia,
MAZURY	7 maja,
KORCZOWSKA	8 maja,
POSUCHY	9 maja,
PORĘBY WOLSKIE, STECE	10 maja.

Mieszkańcy posiadający złom i inne odpady komunalne, winni składować w workach foliowych przy własnych posesjach obok pobocza drogi, oddzielnie złom i oddzielnie odpady komunalne.

Do odpadów nie zalicza się papieru, trocin, trawy itp., które nie będą zabierane.

Odbiór złomu i pozostałych odpadów odbywał się będzie wg podanego harmonogramu, środkami transportu, wynajętymi przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Raniżowie.

Podziękowanie

Serdeczne Podziękowania za wieloletnią, bezkolizyjną współpracę i przychylną atmosferę dla zmieniających się Zarządów i Rad Gmin składa były personel Lecznicy Samorządowej.

Straż Grobowa w Ranizowie - rok 2001

W czasie Wielkanocy i poprzedzających ją dni, w których przeżywamy mękę i śmierć Pana Jezusa mogliście państwo zobaczyć członków straży grobowej ubranych w nowe stroje. Starsi mieszkańcy bez trudu mogli przypomnieć sobie podobne stroje, w które umundurowani byli strażnicy grobowi jeszcze w latach siedemdziesiątych, ale dla młodszego pokolenia była to z pewnością nowość.

Droga do powstania tych strojów była dosyć długa a postaram się krótko ją przedstawić.

Najpierw zawiązał się nieformalny komitet, którego celem było pozyskanie funduszy i umundurowanie straży grobowej. W skład tego komitetu weszli: radni - Marian Indyk i Marian Pomykała, sołtys - Edward Warzocha, z ramienia OSP Ranizów - Ryszard Kawalec, Janusz Pastuła, Adam Woś, Maciej Partyka oraz p. Julian Wiącek i p. Krzysztof Stój.

Chcieliśmy, aby nowe mundury były jak najbardziej zbliżone do tych, które używane były jeszcze w wieku XIX. Niestety nie mogliśmy odszukać żadnego oryginalnego egzemplarza. Pomocny przy odtworzeniu historycznego wizerunku stroju okazał się p. Julian Wiącek, który odszukał zdjęcie straży grobowej z ostatniej dekady XIX w. Pan Krzysztof Stój - główny wykonawca strojów zobowiązał się do znalezienia odpowiednich materiałów, z których można by uszyć te stroje. Oczywiście niemożliwe było szycie z płótna lnianego oraz konopnego więc zastąpiono je nowymi materiałami. Jednocześnie



pan Kazimierz Krudysz wykonywał metalowe części halabard, a pan Jan Kazior wykonał drzewce do tychże. Osadzenia halabard na drzewcach i pomalowania w ślimakowaty wzór podjął się pan Robert Kochanowicz.

Po uszyciu jednej wzorcowej sukmany postanowiono zaakceptować krój i barwę i zlecono panu Stójowi uszycie całego kompletu (18 sztuk + 2 stroje dla rozprawdzających). Elementy wykończeniowe (frędzle i plecione sznury do obszycia sukman) wykonała p. Teresa Piórek.

Bardzo ważna pozostawała kwestia finansowania tego

cd. na str. 7



Stoją na schodach (od lewej): organista Eugeniusz Chorzępa, Krzysztof Stój, Marian Pomykała, Jan Kazior, Julian Wiącek, Jan Bemberek, Janusz Pastuła, Edward Warzocha, Marian Indyk, Ryszard Kawalec.

Strażnicy (od lewej): Andrzej Małek (rozprawdzający), Mateusz Czuyt, Adam Bałos, Marek Partyka, Marek Chmiel, Sławomir Chudzik, Marcin Bakaj, Adam Dul, Paweł Ryczek, Marcin Kwaśnik, Karol Partyka, Marek Marut, Leszek Potocki, Tomasz Lis, Piotr Sala, Bartosz Samojedny, Grzegorz Stec, Paweł Gil, Maciej Partyka (rozprawdzający). Nieobecny na zdjęciu Rafał Ryczek.

Raniżowskie cmentarze

Odchodzimy z tego świata z nadzieją odrodzenia w lepszym życiu, które nie będzie miało końca. Ta nadzieja współistnieje z nami od czasu uzyskania przez ludzkość w jej historycznym rozwoju zbiorowej świadomości kresu życia ziemskiego, a więc od bardzo dawna.

Prawie każdy człowiek w indywidualnym życiu dochodzi do tej prawdy. Z tej nadziei wyrasta troska o zabezpieczenie bliskim odchodzącym z tego świata a także sobie warunków bytowania po śmierci, przejawia się to też w sferze materialnej. Historycy i archeolodzy badając przedhistoryczne kultury i życie różnych ludów odkrywają na wszystkich kontynentach między innymi szczątki ludzkie w tym pochówki zmarłych, cmentarze celowo organizowane i urządzone wg aktualnych warunków materialnych i wzorów tych czasów od prostych symbolicznie wyposażonych do ogromnych wspaniałych budowli np. piramidy egipskie, nekropole cesarzy chińskich.

Szczególnie wyraźnie perspektywę życia pośmiertnego ukazały religie monoteistyczne zakładająca wiarę w jednego Boga i życie pozagrobowe jak judaizm, chrześcijaństwo, islam i wyznania pochodne.

W naszej miejscowości (terenie gminy) miejsc dawnych pochówków liczących co najmniej parę tysięcy lat znaleziono kilka. Np. pochówek indywidualny na "Górach" w Raniżowie w polu Ryczków (obecnie rośnie tam las) zawierający szczątki szkieletu ludzkiego z otoczką z muszelek morskich obok głowy - to ślad po pochówku wędrujących koczowników, pochówki w jamach popielnicowych na "Górach" w pobliżu rzeki Łęg rozebrane w czasie eksploatacji piasku, ceramikę ze śladami popiołu przed mostem na Łęgu obok zalewu na Stecach i prawdopodobnie takie same nad Olszynką w Staniszewskim. W wielu miejscach naszego kraju odkopywane są liczne miejsca grzebania zmarłych i ich szczątków w okresach bliższych współczesności. Czasom współczesnym historii naszego kraju odpowiadają liczne cmentarze najstarszych miast i miejscowości, często zapomniane. W naszej gminie, a nawet i środkowej części byłej Puszczy Sandomierskiej najstarszym miejscem pochówków jest cmentarz przykościelny w Raniżowie i prawdopodobnie powiązane z nim oddzielne miejsce pochówków na Podgórzu (Księżę Pole). Kolejnym miejscem pochówku mieszkańców Raniżowa (Ranischau) jest cmentarz ewangelicki, następnie obecny cmentarz katolicki i żydowski cmentarz kirkut.

Miejsca pochówku otaczano szacunkiem wyrażanym powagą zachowania, skupieniem itp. (czy zawsze? - chyba nie, ale to jest oddzielne zagadnienie).

Poprzez cmentarz zachowujemy pamięć o naszych bliskich zmarłych do końca swego życia i przekazujemy ją potomnym. Są zbiorowym i indywidualnym symbolem naszej pamięci o tych co odeszli. W niej to przedłuża się czas ich ziemskiego indywidualnego trwania.

Cmentarz katolicki przykościelny istniał (pozostała nazwa cmentarz kościelny) od czasu powstania osady Raniżów gdzie obok pierwszych zabudowań na wyraźnym skraju wzniesienia rozpoczęto grzebanie zmarłych. Równocześnie pośrodku postawiono kapliczkę czy może pierwszy drewniany puszczański kościółek kryty trzciną lub gontem, a na tym miejscu po jego zesterzeniu powstała następna świątynia i następne. Chowano zmarłych wokół kościoła wielokrotnie w mogiłach płaskich zadeptywanych podczas procesji i nabożeństw, tylko

osoby znaczniejsze w osadzie (parafii) zyskiwały przyznanie pochówku pod podłogą czy posadzką kościoła.

W okresie budowy ostatniego - obecnego kościoła na początku XIX wieku (kościół był budowany w latach 1808-1815, a w 1815 roku nastąpiła konsekracja kościoła) założono nowy cmentarz. Było to za proboszcza Szymona Kołasińskiego zmarłego w 1819 roku, który prawdopodobnie kazał się pochować jako ostatni przed wejściem do kościoła na cmentarzu przykościelnym.

W pierwszym rozbiórce Polski w 1772 roku część Małopolski, zwanej odtąd Galicją, od drugiego maja tegoż roku stała się częścią cesarstwa Austrii. Władze austriackie wprowadziły swoje prawodawstwo. W zakresie pochówku zmarłych i cmentarzy wprowadzają zarządzenie zakazujące chowanie zmarłych na cmentarzach przykościelnych, znajdujących się wewnątrz miejscowości i polecają wyprowadzenie ich ze względów sanitarnych poza nie na odległość nie mniejszą jak 1000 kroków. Stąd nowe cmentarze starszych parafii datują się na przełom XVIII/XIX wieku. Równocześnie zabroniono budowania krypt (grobowców) i kaplic.

Ponieważ w Raniżowie zarządzenie władz austriackich w sprawie cmentarzy zbiegło się w czasie z budową nowego kościoła, grzebanie zmarłych i tak nie mogło być dokonywana na cmentarzu przykościelnym gdzie rozbierano stary kościół i gromadzono materiał na nowy. Dlatego należy przypuszczać, że szczątki pochówków odkryte na Podgórzu dwa lata temu na gruncie parafialnym, którego wiek pani archeolog określiła na 200 lat, pochodzi z okresu zaniechania grzebania na cmentarzu przykościelnym, gdy decyzja nie zapadła jeszcze w pełni gdzie zostanie zlokalizowany nowy cmentarz a ludzie umierali i trzeba było ich pochować.

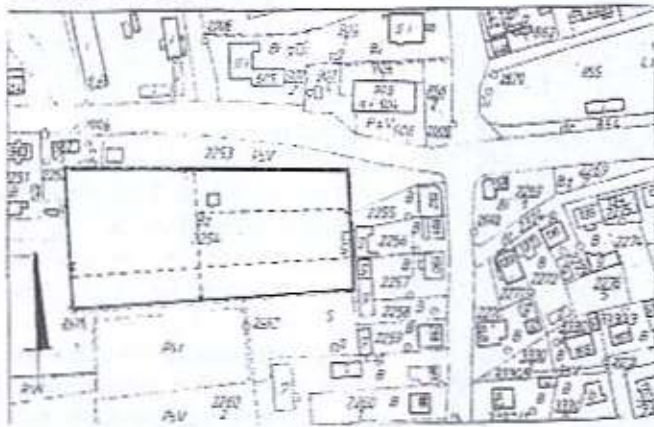
W wykopie, w którym odsłonięto szczątki pochowanych w trumnach ludzi, znajdowały się kawałki zbutwiałego drewna, ustawione pionowo do powierzchni gleby jeszcze kilka lat wcześniej uprawianej. Pani archeolog twierdziła, że mogło tu rosnąć drzewo. Ja uważałem, kiedy dziennikarz z Rzeszowa poprosił mnie tam o moje zdanie w tej sprawie, że to ślad po dużym krzyżu, który był tu niegdyś postawiony. Sądziłem tak ponieważ z boku również pod orną glebą był zwal gliny którą obsypano niegdyś zagłębiony w ziemi krzyż aby nie wychylał się w usuwającym się piasku. Nikt jednak ze współcześnie żyjących mieszkańców nie pamiętał stojącego tam krzyża lub rosnących drzew np. sosny.

Jednak odległe w czasie echo dotyczące tego miejsca ujawniło się w latach osiemdziesiątych XX wieku gdy zaczęto zastanawiać się gdzie ulokować następny nowy cmentarz i wtedy wskazywano właśnie to miejsce pod "Górami" na parafialnym gruncie. Głosy te zanikły gdy ostatecznie ustalono powiększenie istniejącego cmentarza o nową działkę w kierunku południowym.

Obecny cmentarz założony został za wsią Raniżów (nie było w owym czasie rynku i otaczających go domów) w wymaganej odległości, bowiem ostatnia zagroda zwartej zabudowy wsi znajdowała się na miejscu istniejącej obecnie posesji Bą-

ków na końcu Nowej Wsi obok Posterunku. Było to za istniejącym już skrzyżowaniem dróg na wzniesieniu naprzeciw cmentarza ewangelickiego, po przeciwnej południowej stronie drogi biegnącej na zachód od wsi na polu kmiecia Bełzy. Bełza był rolnikiem i mieszkał za Ranizowem za drogą na pastwisko przy tzw. Próchnicy, wtedy były to bagna (przed wojną były tam zabudowania Józefa Partyki i Piekarza - szwagrow). Jedną córką Bełzy Maria wyszła za mojego prapradziadka Jana Wiącka, druga Jadwiga za Partykę, który przybył w tym czasie z Kamienia i odziedziczył posiadłość po Bełzach.

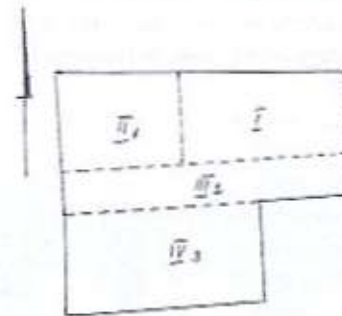
Stąd najstarsi ludzie mówili, że mieszkańcy naszej parafii po śmierci przenoszą się na "Bełzówkę". Później mówiono na "Górkę za Kusego", obecnie coraz częściej słyszy się że na "Górkę za Partykę".



Cmentarz po założeniu został ogrodzony z bramką umieszczoną od strony wschodniej z kierunku kościoła i posiadał wybudowane dwie murowane kostnice, ostatnią wyburzono kilka lat temu.

Na cmentarzu pochówki rozmieszczano luźniej niż obecnie w porządku szeregowym, mogiły można było oznaczać krzyżem drewnianym lub kamieniem. Nie wolno było budować

pomników i krypt (grobowców). Po latach powracano w to samo miejsce - często na miejsce swych przodków lub krewnych, lub kolejno na opuszczane miejsca. Trwale miejsca pochówków zaczęto oznaczać później stawiając pomniki coraz bardziej zróżnicowane i okazałe. Cmentarz od założenia był trzykrotnie powiększony ukazuje to poniżej plan cmentarza.



Powierzchnia cmentarza i jego części. Rok 2000

I najstarsza część	35a
II 1. Zwiększenie	30a
III 2. Zwiększenie	26a
IV 3. Zwiększenie	44a
Razem	135a

Pierwsza część obecnego cmentarza obejmowała obszar około 35 arów od bramy wschodniej (ówcześnie jedynej) do alejki poprzecznej biegnącej obecnie na południe od nowej północnej bramy do nowej części do miejsca przecięcia z alejką południową biegnącą od zabudowań Fr. Partyki na zachód.

Druga część (pierwsze powiększenie) to przedłużenie części I. na zachód do posesji Józefa Kochy o powierzchni około 30 arów.

Trzecia część to cały fragment za alejką południową przez całą długość cmentarza ze wschodu na zachód o powierzchni 26 arów.

Czwarta część to cały fragment ostatniego powiększenia o powierzchni około 44 arów.

Cała powierzchnia cmentarza wynosi obecnie (koniec XX wieku) około 135 arów.

Urządzenie cmentarza wraz z jego opisem w następnych numerach "Wieści Ranizowskich".

Julian Wiącek

Straż Grobowa w Ranizowie - rok 2001

cd. ze str. 5

przedsięwzięcia. Liczyliśmy na środki od sponsorów instytucjonalnych, ale przede wszystkim na państwa ofiarność.

Kiedy zakończono całość przygotowań, pozostało zwerbowanie ochotników do służby w tej formacji. Zdecydowana większość stanu osobowego stanowią strażacy z OSP Ranizów, Staniszewskie i Zielonka, chociaż kandydaci spoza OSP nie byli odrzucani, jeśli tylko spełniali określone warunki. Z satysfakcją możemy przyznać, że nie było żadnych problemów ze znalezieniem odpowiedniej liczby chętnych.

Naszą służbę rozpoczęliśmy na drodze krzyżowej ulicami Ranizowa (niestety przypadła nam rola żołnierzy - oprawców), potem asystowaliśmy przy przybiciu do krzyża i śmierci (nabożeństwo o godz. 18.00), a po złożeniu Jezusa do grobu, pełniliśmy przy Nim wartę aż do wielkosobotniej Eucharystii wieczornej, w czasie której cieszymy się już zmartwychwstaniem. Oczywiście nie zabrakło nas także na procesji i Mszy św. Rezurekcyjnej, po której zwyczajowo odprowadziliśmy księdza proboszcza na plebanie.

Na tym zakończyła się nasza służba.

W imieniu całej Straży Grobowej dziękuję wszystkim,

którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego przedsięwzięcia, o którym pisałem:

- Komitetowi, wymienionemu na początku, za pilotowanie pomysłu.

- Panu Krzysztofowi Stójowi i paniom krawcowym za cierpliwość i serce włożone w pracę.

- Pani Teresie Piórek i p. Robertowi Kochanowicz za wykonanie pracy za "Bóg zapłać".

- Radzie Parafialnej za udostępnienie nam budynku wikařówki na strażnicę oraz pomoc w zorganizowaniu zbiórki pieniędzy.

- Wam Parafianie za to, że na tę zbiórkę odpowiedzieliście hojną ręką (zebraliśmy prawie 3.200 zł).

Maciej Partyka

przedstawiciel prasowy OSP Ranizów

P.S.

29 kwietnia nasza Straż Grobowa udaje się na IX Podkarpacką Wielkanocną Paradę Straży Grobowych "Turki 2001", która odbędzie w Dzikowcu. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

PALMY WIELKANOCNE

W dniach poprzedzających Niedzielę Palmową Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie zorganizował konkurs palm wielkanocnych. Adresowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z naszego terenu. Jego celem było rozwijanie zainteresowań, popularyzacja i podtrzymywanie tradycji wielkanocnych.

Na konkurs wpłynęło 31 prac wykonanych zbiorowo i indywidualnie.

Komisja artystyczna w składzie:

- mgr Stanisława Kopec - nauczyciel sztuki w Gimnazjum w Woli Raniżowskiej,
- mgr Jan Piekarz - nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej w Raniżowie,
- Jan Tęcza - inspektor w Urzędzie Gminy,
- inż. Stanisław Samojedny - dyr. GOK-SiR w Raniżowie,

po obejrzeniu i przedyskutowaniu wszystkich nadesłanych prac, biorąc pod uwagę ogólne wrażenie artystyczne, staranność wykonania, dobór materiałów, dobór kolorystyczny, postanowiła przyznać:

3 równorzędne I nagrody dla:

- ▶ uczniów klas IV - VI z SP Posuchy,
- ▶ kółka plastycznego przy SP Mazury,
- ▶ Alicji Ślusarczyk z klasy III z SP Posuchy,

3 równorzędne II nagrody dla:

- ▶ Anety Grochali, Małgorzaty Partyki, Sebastiana Kaziora z SP Zielonka,
- ▶ Agnieszki Grochali, Małgorzaty Rembisz, Dariusza Jaworskiego, Rafała Kupca z SP Mazury,
- ▶ Mateusza Sondej z klasy IIa z SP Raniżów,

3 równorzędne III nagrody dla:

- ▶ Teatryku "Gwiazdeczka" z SP Wola Raniżowska,
- ▶ Moniki Partyki, Barbary Jaworskiej z SP Mazury,
- ▶ uczniów z klas IV i V z SP Staniszewskie.

Ponadto Komisja postanowiła uhonorować autorów pozostałych prac dyplomami za udział.

Prezentacja wszystkich palm odbyła się w poszczególnych kościołach naszej gminy na uroczystych Mszach św.

Palma wielkanocna to nie tylko akcent zdobniczy kojarzący się ze świętami - przypisywano jej bowiem ogromną moc magiczną, a dzięki swemu działaniu była "dobra na wszystko".

Poniżej przedstawiamy tylko kilka z licznych dawnych wierzeń związanych z palmami wielkanocnymi (ale uwaga. Zgodnie z nauczaniem Kościoła (Por.KKK 2110-2117) i Pismem Świętym wróżby i przesady są bezpośrednim grzechem przeciwko pierwszemu przykazaniu - podane tutaj informacje należy traktować jedynie jako materiał o charakterze etnograficznym, a nie wyjaśnienie istotnego sensu świąt Wielkanocnych i towarzyszących im obrzędów.

Najkorzystniejsze było działanie palm wykonanych z gałązek młodej wierzby, ustrojonych kwiatami, ziołami, kłosami. Wierzbę nazywano rośliną "miłująca życie", jej żywotność i siła napawały optymizmem, więc w symboliczny sposób starano się przekazać jej

energię ludziom i zwierzętom. Wierzba jako pierwsza wypuszcza wiosną pączki, rośnie szybciej niż inne krzewy, a w dodatku potrafi się rozwijać nawet w złych warunkach. Zapędzano więc pod nią zwierzęta, by przejęły choć trochę jej płodności.

Po poświęceniu palmy w kościele wracano z nią uroczystie do domu, a tam uderzano lub dotykano się palmą, by przekazać sobie nawzajem jej moc. Dziewczętom palmowe smagnięcia miały dodawać urody, chłopcom - dzielności i siły. Wymawiano przy tym formułkę: "Nie ja biję, wierzba bije", aby przypadkiem ktoś

nie zechciał odplacić smagającemu za zbyt bolesne "życzenia". Gospodarz uderzał palmą trzy razy w każdy węgiel domu - miało go to uchronić od biedy.

Poświęconą palmę zatykano za święty obraz, gdzie czuwała nad domem aż do następnej Wielkanocy. Chroniła gospodarstwo od pioruna i pożaru, osłaniała zasiewy przed złą pogodą, a ludzi i zwierzęta przed chorobami. Ustawiona w czasie burzy przy kominię zagradzała błyskawicom drogę do domu.

Wierzono też, że w Niedzielę Palmową ziemia otwiera się i ukazuje zakopane skarby. Niestety, na zbyt krótko, by ludzie zdołali je wydobyć.

Stanisław Samojedny



LUDOWE OBRZĘDY I ZWYCZAJE

W dniach 24 i 25 marca 2001 r. w Tyczynie odbył się XIII Wojewódzki Konkurs "Ludowe obrzędy i zwyczaje" zorganizowany przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Tyczynie.

Do tej pory impreza ta organizowana była co dwa lata w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. W ciągu dwóch dni na scenie wystąpiły 22 zespoły - ok. 550 wykonawców z całego województwa podkarpackiego - prezentując widowiska obrzędowe. Naszą gminę reprezentował zespół obrzędowy "Mazurzenie" z przedstawieniem "Wigilia w Mazurach".

Jury w składzie: dr Andrzej Karczmarski - etnograf, mgr Alicja Haszczak - choreograf, specjalista Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na region podkarpacki oraz Bogusław Froń - aktor, po obejrzeniu 22 prezentacji przyznało nagrody i wyróżnienia.

Pierwszą nagrodę przyznano naszemu zespołowi "Mazurzenie"! Jest to ogromny sukces, zważywszy jakie znane zespoły pozostały poza nimi. Komisja stwierdziła, że

zespół nasz prezentował wysoki poziom artystyczny, spełniał warunki konkursu: autentyczność przedstawionych obrzędów i zwyczajów, tradycyjne pieśni, stroje i rekwizyty.

I tak pozostałe nagrody w kolejności otrzymali:

- "Haczowskie Wesele" z Haczowa za fragment "Wesela",
- "Cyganianki" z Cygan gm. Nowa Dęba za "Wesele lasowiackie",
- "Lasowiaczki" z Baranowa Sandomierskiego za widowisko "Narodziny Franusia",
- "Nosowiany" z Nosówki za "Kolędę z gwiazdą i turo-niem",
- "Rogowianie" z Rogów gm. Miejsce Piastowe za "Młockę na boisku",



- "Tkacze" z Wysokiej Łańcuckiej za "Odprawę parobka i służącej na św. Jana".

W konkursie brał udział również drugi w powiecie kolbuszowskim reprezentacyjny zespół "Gómiacy" z Kolbuszowej Gómej. Przedstawiał tam widowisko "Sobotki lasowiackie", za które otrzymał wyróżnienie.

Trzeba przyznać, że "Mazurzenie" będą darzyć Tyczyn dużym sentymentem, gdyż w roku 2000 w Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewających zdobyli I miejsce, w 1999 r. II miejsce a w 1998 również I miejsce.

Stanisław Samojedny

Misterium Męki Pańskiej

Niezwykle trudnego przedsięwzięcia podjęli się uczniowie Gimnazjum w Raniżowie.

W dniu 8 kwietnia 2001 r. (Niedziela Palmowa) na scenie w Domu Parafialnym w Raniżowie wystawili Misterium Męki Pańskiej. Na wyróżnienie zasługuje rola Judasza, grana przez Krzysztofa Kurdziela. Szkoda tylko, że do typowo męskich ról zaangażowano dziewczęta. Pomimo, że dobrze odegrały swe wejścia, to jednak dziewczęcy wygląd dominował nad charakteryzacją.

Misterium przygotowano pod kierunkiem mgr Haliny Adamczyk.

(sax)

„Rozterki Judasza”. Krzysztof Kurdziel jako Judasz i Teresa Balos będąca jego aniołem.



Droga krzyżowa w Raniżowie

W Wielki Piątek o godz. 15 wyruszyła z kościoła parafialnego w Raniżowie procesja Drogi Krzyżowej. Niesienia krzyża podjęło się wiele stanów, podobnie jak to było w roku ubiegłym. Asystę honorową wystawiła straż grobowa ubrana w nowe mundury, nawiązujące do czasów założenia straży grobowej w Raniżowie. Zdjęcia poniżej obrazują czternaście stacji, które miały miejsce na raniżowskich ulicach i osiedlach.



Stacja I. Jezus skazany na śmierć. Krzyż misyjny obok kościoła. Krzyż podążają członkowie Koła Misyjnego.



Stacja II. Jezus bierze krzyż na ramiona. Figura Matki Boskiej zwana 'Grunwaldem'. Krzyż przejmują dzieci.



Stacja III. Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem. Sekoła Podstawowa. Krzyż przejmują nauczyciele.



Stacja IV. Jezus spotyka swą Matkę. Ulica na osiedlu Skotnia. Krzyż przejmują Krąg Rodzin Domowego Kościoła.



Stacja V. Jezus spotyka Szymona z Cyreny. Kapliczka na osiedlu Skotnia. Niesienia krzyża podążają rolnicy.



Stacja VI. Jezus spotyka Weronikę. Cmentarz parafialny. Krzyż przejmują Rada Parafialna.



Stacja VII. Jezus po raz drugi upada. Remiza OSP. Krzyż przejmują strażacy.



Stacja VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty. Ulica koło młyna. Krzyż podejmuje Koło Przejściół Seminarium Duchownego.



Stacja IX. Jezus upada po raz trzeci. Ulica Wolska. Krzyż przejmują ludzie starsi i bezrobotni.



Stacja X. Jezus odarty z szat. Ulica Wolska. Krzyż przejmują koła różańcowe.



Stacja XI. Jezus przybity do krzyża. Osrodek Zdrowia. Krzyż przejmują pracownicy służby zdrowia.



Stacja XII. Jezus kona na krzyżu. Figura Jezusa Miłosiernego. Krzyż przejmują pracownicy administracji samorządowej.



Stacja XIII. Jezus zsztyt z krzyża. Rynek. Krzyż podejmuje pracownicy handlu i usług.



Stacja XIV. Pogrzeb Jezusa. Włazarówka. Krzyż przejmują młodzież i przenosi go do kościoła.

"Radość rzymskich dni"

(WSPOMNIENIA PRZY HERBATCE Z RODAKAMI)

Kończąc XV Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie w sierpniu 2000 roku Ojciec św. Jan Paweł II powiedział po polsku między innymi takie słowa, aby "radość rzymskich dni" zanieść do własnej Ojczyzny. Spełniając po części życzenie naszego Papieża postaram się podzielić z Rodakami swoimi rzymskimi spostrzeżeniami. Niech to będzie wspólne spotkanie przy "herbatce" w niedzielne popołudnie i wymiana doświadczeń, które wpisują się w kształt naszego codziennego życia.

Chociaż fizycznie dzieli nas wiele kilometrów, to jednak myślami i sercem jestem wciąż wśród tych, pośród których wzrastałem czy też później pracowałem. Za wszelką pamięć i życzliwość, jakiej doświadczałem od wielu ludzi, nie mogę już teraz odwdziżyć się niczym innym, jak tylko modlitwą. Myślę jednak, że ona właśnie jest w naszym życiu najważniejsza, bo pozwala nam trwać wciąż przy Bogu, na spotkanie którego przecież całe życie zdążamy. Gdy byłem w Polsce to starałem się - czasami niestety zbyt słabo - przynajmniej niektórych znajomych czasem odwiedzić. Dzisiaj korzystam z innej formy, aby w ten sposób zagościć choćby przez chwilę wśród swoich, "wypić razem herbatkę", wymienić wzajemne doświadczenia i pójść sobie dalej - bo taki to już mój los.

Wypadło mi studiować w Rzymie w najpiękniejszym czasie, jaki można sobie tylko wyobrazić. Powodów do takiego myślenia jest wiele. Rok Jubileuszowy, obecność naszego Papieża i wreszcie wolność od komunistycznego zniewolenia, jakie miało miejsce jeszcze niedawno. To ostatnie jest bardzo ważne. Z wielkim przejęciem czytałem kiedyś wypowiedzi polskich księży, studiujących jeszcze parędziesiąt lat temu tu w Wiecznym Mieście. Wyjeżdżali z Ojczyzny od rzu na kilka lat, bowiem gdyby któryś wrócił, to nieotrzymałby ponownie paszportu. Tak więc wyjechawszy raz, można było wrócić dopiero po zakończonych studiach. Nie mówię już o tym poczuciu niższości, jakie towarzyszyło im w zetknięciu się z rozwijającym się Zachodem. Niektórzy, nawet wysoko postawieni ludzie opowiadali o Polsce jako kraju gdzieś tam daleko nad Wołgą.

Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna. Zawdzięczamy to przede wszystkim Ojcu świętemu Janowi Pawłowi II. Przedstawiając się dziś komuś, nawet z odległych krajów Ameryki, Azji czy Afryki słyszy się odpowiedź: Przyjaciel Papieża! I uczą się Nigeryjczycy, Brazylijczycy, Indianie i Wietnamczycy kilku słów po polsku, aby umieć się odezwać w języku Papieża. Dla nas Polaków studiujących w Rzymie to prawdziwa duma narodowa. Myślę, że nasz naród nigdy się nie dowie jak wiele zawdzięcza temu właśnie Papieżowi. Jak wiele zawdzięcza Mu również cały świat i Kościół. Nie będzie w tym chyba żadnej przesady, gdy powiem, że jest On największym Papieżem w dziejach Kościoła. Jest Papieżem Dwutysiąclecia - i to nie dlatego, że przełom drugiego i trzeciego Tysiąclecia wypadł za Jego pontyfikatu, ale dlatego, że większego od Niego dotychczas nie było.

Zadziwia mnie wycieczka ten Człowiek. Nie odkryłem Jego wielkości będąc w Polsce, bowiem nie było ku temu okazji. Dzisiaj przyglą-

dając Mu się z bliska patrzę na to kim jest i co robi zupełnie inaczej. Fizycznie jest już bardzo słabiutki. Ale duchowo jest niesamowity. Celebryzując Mszę świętą zwiast się niekiedy na tym krzyżu, jakby bez

niego nie był w stanie już istnieć. I gdy już ledwo trzyma się na nogach, to przed Najświętszym Sakramentem potrafi pół godziny bez przerwy klęczeć. A Jego modlitwa ma coś z modlitwy Chrystusa w Ogroju. Widać tam ból i żarliwość. Zamyka oczy, pochyla głowę, ręce jak dziecię składa i cały ze wzruszenia się trzęsie. A gdy pojawia się za chwilę wśród ludzi, znów jest radosny, uśmiechnięty, pełen Bożego ciepła i pokoju. Przygarnia wszystkich, całuje i błogosławi.

Wśród bardzo wielu uroczystości, w jakich dane mi było uczestniczyć, wspomnę najpierw o dniu 11 lutego 2001 r. Wówczas w Bazylice św. Piotra miało miejsce spotkanie z okazji Światowego Dnia Chorych. Mszy św. przewodniczył jeden z kardynałów. Gdy tylko się pojawił, na twarzach ludzi było widać wielki zawód i smutek, że nie ma Papieża. Zaraz po Mszy podano jednak do wiadomości, że Papież przybędzie. Wszyscy się ucieszyli i cierpliwie oczekiwali. Rzeczywiście za kilkanaście minut się pojawił. Gdy przejeżdżał środkiem Bazyliki, miała miejsce bardzo

wzruszająca scena. Jeden z ojców podał Papieżowi małe dziecko, mające może z rok. Dziecko się oczywiście rozplakało ze strachu. Gdy Ojciec święty ucałował je i oddał właścicielowi, to ten już w tym momencie także płakał ze szczęścia, jak małe dziecko - razem ze swoim maleństwem. Ojciec święty wygłosił jeszcze krótkie słowo do wszystkich, udzielił błogosławieństwa, a potem przez godzinę podjeżdżał do niego chorzy. Każdy chory mógł się dotknąć Papieża w tym dniu. Mają dostęp do Niego więc wszyscy. Począwszy od dopiero co narodzonych, poprzez niedołążeń i chorych, młodych i starszych a na prezydentach wielkich mocarstw skończywszy. Zadziwia mnie ta bliskość tego Papieża w stosunku do każdego człowieka.

Wróć jednak myślami do niezwykłych przeżyć Roku Świętego, który tu w Rzymie był zdumiewającym posiewem Bożej łaski.

Niezapomniane świadectwo pozostawili ludzie młodzi. Ponad 2 miliony wspaniałych dziewcząt i chłopców zgromadziła kończąca Światowy Dzień Młodzieży Msza św. na Tor Vergata w Rzymie. Plac długości blisko 3 km a szerokości półtona, był miejscem spotkania młodych ze 160 krajów świata z Chrystusem, którego aż tu oni przyjechali szukać. Pół roku później Ojciec święty wspominając te dni napisał: "Widziałem ich przechadzających się tłumnie ulicami Rzymu, radosnych - jak przystało na ludzi młodych - ale zarazem zamyślonych, spragnionych modlitwy, poszukujących sensu życia i prawdziwej przyjaźni. Im samym i wszystkim, którzy ich widzieli, niełatwo będzie wymazać z pamięci tamten tydzień, w którym Rzym stał się młody z młodymi" (Novo Millennio in eunte, nr 9).

W Roku Świętym zorganizowano tu w Watykanie bardzo wiele uroczystości stanowych - dla wiernych różnych pokoleń i zawodów.



I tak mieli swój dzień najpierw dzieci, potem młodzi, rodziny, chorzy, ludzie starsi, kapłani, biskupi, zakonnicy, robotnicy, rolnicy, nauczyciele, artyści, wojsko i policja, politycy, sportowcy i dziennikarze. Po prostu wszyscy. I znów czyniąc Ojca świętego można powiedzieć, że: "idąc niejako śladami świętych przybywali do Rzymu, do grobów Apostołów, niezliczeni synowie Kościoła, pragnący dać świadectwo wiary, wyznać grzechy i uzyskać zbawcze miłosierdzie. W tym roku - pisze dalej Papież - wielkie wrażenie wywarły na mnie nie tylko tłumy, które podczas różnych uroczystości wypełniały Plac św. Piotra. Nierzadko przyglądałem się też uważnie długim szeregom pielgrzymów, oczekujących cierpliwie na przejście przez próg Świętych Drzwi. Usiłowałem sobie wyobrazić historię życia każdego z nich, złożoną z radości, lęków i cierpień; historię, w którą wszedł Chrystus i która w dialogu z Nim odnajdywała znów drogę nadziei" (tamże, nr 8). Jakżesz staje się teraz czytelna owa bliskość Polskiego Papieża wobec ludzi wszechkulturowych, ras i narodowości. Zdumiewająca bliskość Papieża, który umie i chce słuchać każdego człowieka, a gdy nie ma ku temu sposobności, to "usiłuje sobie wyobrazić historię życia każdego z nich". Nawiasem mówiąc to nawet dla więźniów nie zabrakło miejsca w sercu Papieża. Spotkał się z nimi w Roku Świętym w jednym z rzymskich zakładów karnych.

Święta Bożego Narodzenia, a potem ostatnie dni Roku Jubileuszowego ściągnęły do Wiecznego Miasta wyjątkowo wielu pielgrzymów. Na przejście przez Święte Drzwi Bazyliki Watykańskiej oczekiwać trzeba było nawet do dwóch godzin.

Przełom Tysiącleci przeżyłem również na Placu świętego Piotra. Najpierw było niezapomniane czuwanie modlitewne kończące II Tysiąclecie. Odbywało się ono w różnych językach, w tym również trochę po polsku. Tuż po północy w oknie swojego apartamentu pojawił się Ojciec święty. Po krótkim orędziu wygłoszonym w języku włoskim udzielił wszystkim błogosławieństwa. A potem były życzenia. W językach jakie tylko kto znał. I choć jeden nie zawsze rozumiał drugiego, to jednak wiedział, że ktoś mu nieznanymi życzy wszystkiego co najlepsze. Bo czegoż innego można by życzyć sobie w takiej chwili? Ludzie różnych ras i narodowości padali sobie w objęcia z radości i szczęścia. Po prostu ja czegoś takiego jak żyję, nie widziałem. Jakiś miałem żal potem do polskiej telewizji, która takie ogryzki moim Rodakom rzucała. Tutaj było zupełnie inaczej niż oni pokazywali. Tu były złote jabłka, a nie nadgniłe ogryzki. Nieliczni szczęśliwcy na jubileuszowe święta przyjechali do Rzymu. Miliony ludzi zaś w kraju nie miało prawa zobaczyć autentycznej relacji mówiącej o niezwykłości rzymskich dni.

6 stycznia Rok Święty zakończył się. Czas łaski i nawrócenia, czas radości i nadziei, jakim był Rok Jubileuszowy dobiegł końca. W Rzymie działo się wtedy naprawdę wiele. Teraz z kolei wiele zaczęło brakować. Jakimś pocieszeniem duchowym była myśl Papieża z homilii 6 stycznia, że choć Święte Drzwi symbolizujące Chrystusa zostały zamknięte, to wciąż pozostaje otwarte Jego Serce. To sprawia, że Rzym nadal pozostanie miastem szczególnym. Wpatrując się tu z bliska w świętość Jana Pawła II, entuzjastycy Kościół budzący się u Jego boku, a także w bogactwo historyczne Wiecznego Miasta, człowiek niejako na nowo odkrywa blask kapłaństwa, które Chrystus nam niegodnym ofiarował. Oby tylko tej perły w zlaicyzowanym świecie nie zagubić.

Dla mnie niezapomnianym, choć już tylko osobistym przeżyciem, pozostanie na zawsze dzień 2 lutego, w którym po raz pierwszy w życiu ucałowałem pierścionek Rybaka. Po Mszy świętej w prywatnej kaplicy Papieża była prywatna audiencja. Gdy ja znalazłem się u stóp Namiestnika Chrystusowego, przedstawiłem się krótko tymi słowami: "Z diecezji sandomierskiej, Studiuję teologię duchowości



na Angelicum". Na to Ojciec święty odrzekł: "Pięknie. Pięknie, pięknie...", po czym wyciągnął mi różaniec, pobłogosławił i odszedłem. Jeszcze zwinąłem z choinki papieskiej bombkę na pamiątkę, którą pozwolił wszystkim wziąć sobie ks. bp Stanisław Dziwisz. Był to już bowiem ostatni dzień okresu świątecznego.

To tyle na dzisiaj z tych duchowych rzymskich radości.

Mieszkam sobie w samym centrum Rzymu w międzynarodowym Konwikcie św. Tomasza. Jest nas tu około 55-u, w większości duchownych. W tej grupie 5 Polaków. Poza tym są Hindusi (Indie), Nigeryjczycy, Francuzi. Są przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Kanady, Filipin, Ekwadoru, Brazylii (ten akurat unie kołędę "Dzisiaj w Betlejem" po polsku), Argentyny, Kongo, Ugandy, Madagaskaru, Włoch, Ukrainy, Honkongu, Wietnamu, Korei, Australii i sam nie wiem czego jeszcze. W każdym razie jak był kiedyś przegląd - a właściwie popis - kołęd, to polska ekipa wypadła najlepiej. Ową międzynarodową mieszankę było do niedawna widać w układzie pokojów, w których mieszkamy. Licząc od końca mieszkali kolejno: w pokoju 51 - Nigeryjczyk (Afryka), w 50 - Australijczyk, w 49 - Argentyńczyk (Ameryka Południowa), w 48 - ja (Europa) i w 47 - Hindus z Indii (Azja). Pięć kontynentów w zasięgu dłoni. Niestety przedstawiciel Afryki obecnie jest już w Afryce. Ale są inni z tego kontynentu.

Tak więc ogromne bogactwo ludzkich doświadczeń i kultur jest w zasięgu dłoni. Mam kolegę księdza z Dalekiego Wschodu, któremu reżim komunistyczny nie pozwala do kraju wrócić. Inny znów kolega stracił całkowicie łączność z rodakami w kraju z powodu wojny domowej w Kongo. Nie wie, czy ktokolwiek z jego bliskich jeszcze żyje. A w Rzymie sam widziałem biedaków wybierających resztki jakiejś salatkę wyrzuconej przez kogoś do śmietnika. Widziałem też młode dziewczęta szukające w śmietniku, między zgniłymi, zdrowych owoców do jedzenia. O bezdomnych nawet nie wspominać. Nędzy niestety nigdzie na świecie nie brakuje. Czasami sobie myślę, że choć w Polsce ludziom jest bardzo ciężko, to jednak są na świecie nasi współbracia, którym los okazał się jeszcze bardziej niesprzyjający. Kiedyś w niebie to hierarchia pierwszeństwa będzie naprawdę odwrócona w stosunku do naszych wyobrażeń. Miłość bliźniego staje się zatem ciągle potrzebą chwili. Potrzebą, z której nikt nie może czuć się zwolnionym.

Na tym kończę tę moją dość długą pogawędkę przy "herbatce" ze swoimi Rodakami. Pozdrawiam wszystkich serdecznie i obiecuję modlitewną pamięć w Sercu Kościoła - Bazylice św. Piotra, w której mam szczęście bywać nawet kilka razy w tygodniu.

Ks. Stanisław Puzio
Rzym, 10 kwietnia 2001 roku.

VIII Zjazd Zarządu Gminnego Związku OSP RP

W dniu 7 kwietnia 2001 r. w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej Raniżowie miał miejsce VIII Zjazd Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Raniżowie. Wzięli w nim udział przedstawiciele poszczególnych jednostek OSP z terenu gminy wchodzący w skład Zarządu oraz zaproszeni goście: wójt Henryk Bajek, Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Kolbuszowej mgr Stanisław Kosiorowski, Komendant Powiatowy PSP mgr inż. st. kpt. Stanisław Halat, inspektor OC Starostwa Powiatowego Robert Trentowicz.

Zjazd otworzył Prezes Zarządu Gminnego druh Adam Woś. Po powitaniu gości i delegatów minutą ciszy uczcił pamięć członków Zarządu Gminnego, którzy w cza-



Druh Bogusław Fila odczytuje uchwałę programową VIII Zjazdu.



Prezes Zarządu Gminnego Adam Woś składa sprawozdanie z ubiegłej kadencji. Za stołem prezydyjnym siedzą: st. ogn. Ryszard Kawalec, wójt Henryk Bajek, Robert Trentowicz, prezes Stanisław Kosiorowski, st. kpt. Stanisław Halat.

sie ubiegłej kadencji odeszli w wieczny spoczynek: podpułkownika Bronisława Guta i Prezesa Romana Lisa.

W swym sprawozdaniu za okres 1996-2000 wymienił działania Zarządu Gminnego służące poprawie działań w zakresie ochrony przeciwpożarowej, profilaktyki i obrony cywilnej. Nadmieniał, że na terenie gminy Raniżów działa 8 jednostek OSP, w tym dwie należące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Zrzeszają one 365 członków, w tym 76 druhów do lat 25, 170 druhów od lat 25 do 50 oraz 119 druhów powyżej 50 roku. W dalszym ciągu swego sprawozdania wymienił działania inwestycyjne i remontowe prowadzone w poszczególnych remizach.

Następnie Komendant Gminny OSP st. ogn. Ryszard Kawalec przedstawił stan ochrony przeciwpożarowej w ubiegłym roku. Liczba wyjazdów ogółem wszystkich jednostek OSP na terenie gminy wyniosła 47, z tego na Raniżów przypadło 27, Wolę Raniżowską 8, Posuchy 4, Poręby Wolskie 3, Mazury 2, Korczowiska 2, Stanisławskie 1.

Kolejnym punktem zjazdu był wybór Zarządu Gminnego

na kolejną kadencję. Po zgłoszeniu kandydatów i jawnym głosowaniu wybrano Zarząd Gminny. Po przerwie, w czasie której nastąpiło jego ukonstytuowanie się, delegatom przedstawiono skład Zarządu Gminnego Związku OSP RP na lata 2001-2005:

Prezes	dh Adam Woś,
I wiceprezes	dh Edward Pruś,
II wiceprezes	st. ogn. Ryszard Kawalec,
III wiceprezes	dh Adam Burek,
Skarbnik	dh Jan Białas,
Sekretarz	dh Maciej Partyka,

Członkowie: Jerzy Kasica, Edward Ciemielewski, Józef Fila, Jan Kupiec, Józef Kobylarz, Bogusław Fila, Bogusław Sikora, Władysław Kobylarz, Kazimierz Kata.

Wybrano również Komisję Rewizyjną w skła-

dzie: Andrzej Rzeszutek - przewodniczący, Edward Kasica i Marek Sączawa - członkowie.

Na zjazd Zarządu Powiatowego delegowano przedstawicieli: Adama Wosia, Ryszarda Kawalca,

Andrzeja Rzeszutka, Edwarda Ciemielewskiego i Władysława Kobylarza.

W dyskusji głos zabrali zaproszeni goście. Jako pierwszy pogratulował wyboru nowym władzom mgr Stanisław Kosiorowski. Przedstawił następnie stan organizacyjny i rozmieszczenie jednostek OSP na terenie powiatu.

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej starszy kapitan Stanisław Halat nakreślił w skrócie zadania stojące obecnie przed jednostkami strażackimi, szczególnie przed jednostką, którą dowodzi. Jej stan liczebny wynosi 44 osoby, w tym 3 oficerów i 12 aspirantów. Nadmieniał, że obecnie przed strażą pożarną stoją nie tylko zadania z zakresu gaszenia pożarów, ale również ratownictwo drogowe, przedmedyczne, ekologiczne.

Zjazd podjął uchwałę programową, która obowiązywać będzie przez następne 5 lat. Nakreśla ona obowiązki w zakresie usprawnienia działalności organizacyjnej Zarządu Gminnego i jednostek OSP w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Stanisław Samojedny

Nominacje oficerskie

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nominację na pierwszy stopień oficerski - podporucznika Wojska Polskiego - otrzymało 40 osób - kombatantów z powiatu kolbuszowskiego. Wśród tej grupy 5 osób pochodzi z gminy Raniżów. Awans otrzymali: Genowefa Kawalec, Władysław Kawalec, Marcin Krudysz, Wanda Noga, Władysław Sondej. Stopień oficerski otrzymał również pan Franciszek Marut pochodzący z Woli Raniżowskiej a mieszkający obecnie w Kolbuszowej.

Uroczystość odbyła się 14 lutego w siedzibie Starostwa. Nominacje wręczał płk Andrzej Sitko z WKU w Mielcu przy obecności przedstawicieli samorządów gminnych.



(sas) Nominacje otrzymują: Wanda Noga, Władysław Kawalec, Władysław Sondej, Marcin Krudysz.

Najlepsi w powiecie

10 kwietnia 2001 r. w Kolbuszowej miał miejsce Powiatowy Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym. Wzięło w nim udział 5 najlepszych gminnych drużyn z powiatu, w tym ekipy ze Szkoły Podstawowej w Raniżowie oraz ze Szkoły Podstawowej z Woli Raniżowskiej. Uczestnicy mieli do pokonania test pisemny z zakresu ruchu rowerzystów i pieszych, sytuacji drogowych, znaków i udzielania pierwszej pomocy. Część praktyczna składała się z dwóch etapów: jazdy

rowerem po torze przeszkód i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Podobnie jak w poprzednich latach, i tym razem bezkonkurencyjni okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Raniżowie. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Henryk Kosobucki (kl. VIb), Kamil Wesołowski (kl. VIa), Jacek Tyburczy (kl. Va), Marcin Woś (kl. Vb - rezerwowi). Opiekunem jest mgr Jan Piekarczyk.

Gratulujemy i życzymy powodzenia w finale wojewódzkim, który odbędzie się w Starej Wsi k. Brzozowa w dniu 12 maja.

(in.wł.)

• SPORT • SPORT • SPORT •

GMINNE I POWIATOWE BIEGANIE

Po raz pierwszy po reformie oświaty Szkoła Podstawowa w Raniżowie zorganizowała w dniu 6 kwietnia 2001r. biegi przełajowe.

Młodzież rywalizowała na dystansach od 300 do 1500m, start i meta ulokowana była na stadionie sportowym, a trasy wiodły przez las przylegający do stadionu.

Pogoda nie była wymarzona do biegania, lecz chęć zwycięstwa i sprawdzenia swoich sił z rówieśnikami nie odstraszyła 239 uczestników, którzy ukończyli bieg.

Gminne Mistrzostwa w Biegach Przełajowych podzielone były na szkoły podstawowe w kategoriach: klas I-II (1992-1993), klas III-IV (1990-1991), klas V-VI (1988-1989) oraz gimnazja klas I-II (1987-1986), gdzie dziewczęta i chłopcy rywalizowali osobno. Ze szkół pod-

stawowych udział wzięli: SP Korczowska, SP Staniszewskie, SP Wola Raniżowska, SP Zielonka, SP Raniżów, oraz Gimnazja: Wola Raniżowska i Raniżów.

Uczniowie szkół podstawowych w kategoriach klas III-IV i V-VI oraz gimnazjum, którzy zajęli miejsca od 1 do 6 na Gminnych Biegach Przełajowych pojechali na Powiatowe Biegi Przełajowe do Kolbuszowej w dniu 10.04.2001r. Dziewczęta i chłopcy wystartowali z większymi i mniejszymi sukcesami, tym razem to chłopcy mogą pochwalić się większymi sukcesami. Najlepszym osiągnięciem może pochwalić się Konrad Wesołowski ze SP w Raniżowie, który startował w kategorii klas III-IV zajmując II miejsce nieznacznie ulegając zwycięzcy po bardzo szybkim biegu, gdzie wraz z kolegą Jankiem Wosiem od startu

cd. na str. 16



Justyna Rzeszutek przekracza linię mety.

Walka o utrzymanie w klasie A rozpoczęta

25 marca 2001 r. piłkarze Klubu Sportowego "Raniżovia" zainaugurowali wiosenną rundę rewanżową sezonu 2000/2001. Swój pierwszy mecz rozegrali na wyjeździe w Dębiakach, gdzie sprawili miłą niespodziankę, odnosząc bardzo ważne zwycięstwo, pokonując miejscowych 2:1. Od początku spotkania dużą przewagę na boisku mieli piłkarze z Raniżowa, jednak nie potrafili tego wykorzystać. Dopiero w 24 minucie spotkania strzałem z ok. 16 m bramkarza gospodarzy pokonał Jan Piekarz, uzyskując w ten sposób prowadzenie dla naszej drużyny. Początek drugiej połowy nic nie wskazywał na zmianę wyniku na niekorzyść "Raniżovii". Od

60 min. śmiało zaczęli atakować gospodarze i po 10 minutach doprowadzili do remisu. Stan ten nie utrzymał się długo, bo już w 78 min. po dośrodkowaniu Kozaka głową bramkę zdobywa Jan Sykała, ustalając wynik spotkania. Końcówka to ataki gospodarzy, którzy chcieli doprowadzić do remisu, jednak jednobramkową przewagę nasi piłkarze utrzymali do końca. Komplet cennych punktów przyjechał do Raniżowa. "Raniżovia" w ten sposób zrewanżowała się gospodarzom za jesienną porażkę na swoim boisku 1:2.

Tydzień później, 1 kwietnia KS "Raniżovia" podejmowała na swoim boisku piłkarzy KS "Kolbuszowianka II" z Kolbuszowej. Piłkarze z Raniżowa przyszykowali swoim kibicom dużo emocji i rozegrali dwie odmienne połowy spotkania. Pierwsze 30 minut zapowiadało bardzo wysoką porażkę naszej drużyny, ponieważ goście za sprawą Książka i dwukrotnie Szczęcha, wysoko prowadzili 3:0. Dopiero w 38 min. za zagraniem ręką w polu karnym przez zawodnika "Kolbuszowianki", arbiter podyktował rzut karny dla gospodarzy. Pewnym egzekutorem okazał się Grzegorz Kozak, który w ten sposób uzyskał kontaktową bramkę. W drugiej połowie spotkania inicjatywa należała do piłkarzy z Raniżowa, którzy dominowali na boisku, jednak nie potrafili tego wykorzystać. Dopiero w 62 min. za brutalny faul na Janie Sykałe arbiter podyktował drugi rzut karny. Również i tym razem Grzegorz Kozak nie zawiódł. Podbudowani drugą bramką nasi piłkarze chcieli doprowadzić do remisu. Jednak strzały minimalnie mijały słupki bramki, albo na drodze stawał bramkarz "Kolbuszowianki". Wszystko wskazywało, że goście utrzymają prowadzenie i powtórzą wynik z



Drużyna seniorów KS "Raniżovia" po meczu w dniu 1 kwietnia. Stoją (od lewej): Michał Kasica, Tomasz Sudół, Krzysztof Kogut, Grzegorz Wychowaniec, Łukasz Więcek, Artur Marciniak - trener, Grzegorz Soja, Tomasz Korzenny, Jan Piekarz. Klęczą (od lewej): Tomasz Sondej, Krzysztof Burek, Grzegorz Maciejczyk, Marek Bąk, Andrzej Żyła, Adam Balos, Tomasz Hajnowski, Jan Sykała, Grzegorz Kozak.

rundy jesiennej. Jednak w 90 minucie spotkania Krzysztof Burek zdobył wyrównującą bramkę. Oceniając całe spotkanie można powiedzieć, że raniżowscy piłkarze dokonali nie lada wyczynu, ze stanu 0:3 doprowadzili do remisu. Wynik ten jest tym bardziej cenny, że w składzie "Kolbuszowianki" występowało pięciu zawodników, którzy grają w IV lidze. Sprawdziło się piłkarskie powiedzenie, że najlepszą obroną jest atak.

Tydzień później, 8 kwietnia miał odbyć się mecz w Sieclance. W godzinach rannych zmarł Prezes gospodarzy, w wyniku czego mecz został odwołany. Nowy termin został ustalony na 25 kwietnia, tj. środa o godz. 17.

Grzegorz Woś

GMINNE I POWIATOWE BIEGANIE

cd. ze str.15

narzucili wręcz mordercze tempo. W kategorii klas V-VI Wojciech Fila również ze SP w Raniżowie zajął III miejsce pomimo prowadzenia biegu przez większą część dystansu. W klasyfikacji gimnazjów po bardzo długim udanym finiszu Grzegorz Wyka z Gimnazjum w Raniżowie zajmuje III miejsce.

Następnym etapem zawodów są Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Przełajowych które odbędą się 28.04.2001r. na stadionie w Kolbuszowej.

Liczymy na to, że biegi przełajowe będą już stałą coroczną imprezą sportową odbywającą się w gminie.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy okazali pomoc w trakcie zawodów.

Andrzej Surowiec

"Więści Raniżowskie" - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. (017) 744 25 55. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>, e-mail: goksir@poczta.onet.pl Nakład 350 szt.